

1% naszej uwagi

15 października 2012

Ponad połowa podatników nie interesuje się, komu przekazała 1 procent swojego podatku – wybiera pierwszą lepszą organizację. Poza tym, jak zwykle najwięcej pieniędzy dostały najbardziej znane podmioty, agresywnie się reklamujące.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, Ministerstwo Finansów ogłosiło listę organizacji, którym przekazaliśmy 1 procent zeszłorocznych podatków. Przekazanych zostało aż o 53 mln zł więcej niż rok wcześniej, czyli w sumie 457 mln zł. Zdecydowało się na ten gest 11 mln podatników – o milion więcej niż w 2011 r.

Z drugiej strony, aż 56 proc. podatników nie korzysta z możliwości przekazania organizacjom pozarządowym części swojego podatku. Poza tym tylko 27 proc. drobnych przedsiębiorców – tych, którzy rozliczają się ryczałtem – przekazuje jeden procent.

Co więcej, jak wynika z badań Domu Badawczego MAISON dla Krajowego Centrum Kompetencji, 58 proc. podatników nie interesuje się, komu przekazało jeden procent! Wiele osób rozlicza PIT za pomocą bezpłatnych programów komputerowych i albo zostawia organizację, która została automatycznie wpisana w rubryce „jeden procent” jako przykład, albo wybiera początkową pozycję z dostępnej w programie listy organizacji.

Możliwość odpisywania jednego procenta miała pomóc przede wszystkim małym organizacjom, jednak ponad połowa środków uzyskanych tą drogą przypadła 50 największym organizacjom, które stanowią 0,7 proc. wszystkich OPP. To organizacje obecne w ogólnopolskich mediach, firmowane przez znane twarze. Np. Fundacja Anny Dymnej, trzecia w rankingu największych beneficjentów, dostała 7,5 mln, podczas gdy mniej widoczna w mediach, choć znana z profesjonalizmu i skuteczności Polska

Akcja Humanitarna – 850 tys. zł. Ostatni w rankingu Uczniowski Klub Sportowy „Skrzyszów” dostał... 80 gr, co oznacza, że nie wybrali go nawet rodzice dzieci, które w tym klubie ćwiczą.

Jest też inna tendencja: podatnicy wolą wspierać konkretne osoby niż organizacje. Dlatego Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, która zbiera na tzw. subkonta zakładane na konkretne dzieci, od lat króluje w rankingu beneficjentów jednego procentu. Tym razem dostała ponad 108 mln zł. Niestety, dzieci, których rodzice potrafią lepiej je „wypromować”, zbierają więcej, niż te, których rodzice tego nie potrafią.

Wśród organizacji, które szczególnie potrzebują pieniędzy z jednego procenta, jednak nie mogą na nie liczyć, są m.in. organizacje strażnicze – czyli te, które patrzą władzy na ręce. One nie mogą korzystać z pieniędzy dzielonych przez władzę (a więc także ze środków unijnych), bo oznaczałoby to dla nich utratę niezależności. Organizacjom takim udaje się uzyskać dużo pieniędzy tylko gdy spektakularnie zaistnieją w mediach, jak np. Greenpeace, który dostał ponad 2 mln zł. Jedynie 5 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, które bardzo pręźnie działa m.in. na rzecz transparentności władzy i wygrało z prezydentem Bronisławem Komorowskim sprawę o ujawnienie opinii w sprawie reformy OFE.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)